

Plan przekroczone o 10 proc. Wierzbica ruszy wczesniej

Jak nam donoszą załoga budowniczych cementowni w Wierzbicy przekroczyła w marcu plan o 10 proc. Stało się to dzięki podjęciu przez robotników zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierut.

Ostatnie przygotowania do siewów wiosennych

We wszystkich województwach usuwa się odkryte w czasie kontroli w „dniach gotowości” braki w przygotowaniach do kampanii wiosennej. W państwowych i spółdzielczych ośrodkach maszynowych, które są już na ogół gotowe do rozpoczęcia prac polowych, przeprowadza się jeszcze ostatnie naprawy sprzętu rolniczego oraz przeglądy traktorów i maszyn. Traktory wielu POM-ów wychwały już do spółdzielni produkcyjnych i skoro tylko polepszą się warunki atmosferyczne — przystąpią do pracy.

Spółeczeństwo polskie piętnuje sprawców zbrodni na Belojannisie

Spółeczeństwo Polski Ludowej piętnuje sprawców potwornej zbrodni dokonanej na Belojannisie i Jego towarzyszy przez greckich monarcho-faszystów — zaprzeczających imperializm amerykański. Uchwalone na masowych zebraniach rezolucje wyrażają jednocześnie braterską solidarność z narodem greckim w jego bohaterskiej walce przeciw monarcho-faszystom i amerykańskiemu imperializmowi.

W Warszawie wielkie masówki robotnicze odbyły się w zakładach im. Marcina Kasprzaka, na budowie MDM, w zakładach im. Komuny Paryskiej, w Fab-

Przemysł odzieżowy i dziewiarski wykonał plan kwartalny

Jak wynika z meldunków napływających do Centralnego Zarz. Przemysłu Odzieżowego w Łodzi ze wszystkich zakładów tego przemysłu w całym kraju, plan produkcji na pierwszy kwartał br. wykonany został przez tę gałąź wytwórczości ze znaczną nadwyżką. Doniosły wpływ na przedterminową realizację zadań tego przemysłu miały zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierut.

Wielki sukces osiągnęli również włóknarze z przemysłu dziewiarskiego. I ta gałąź wytwórczości, dzięki realizacji zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierut z nadwyżką wykonała zadania I kwartału.

W wyniku pełnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierut i Święta 1 Maja załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli wykonała plan wartościowy na marzec w 126 proc.

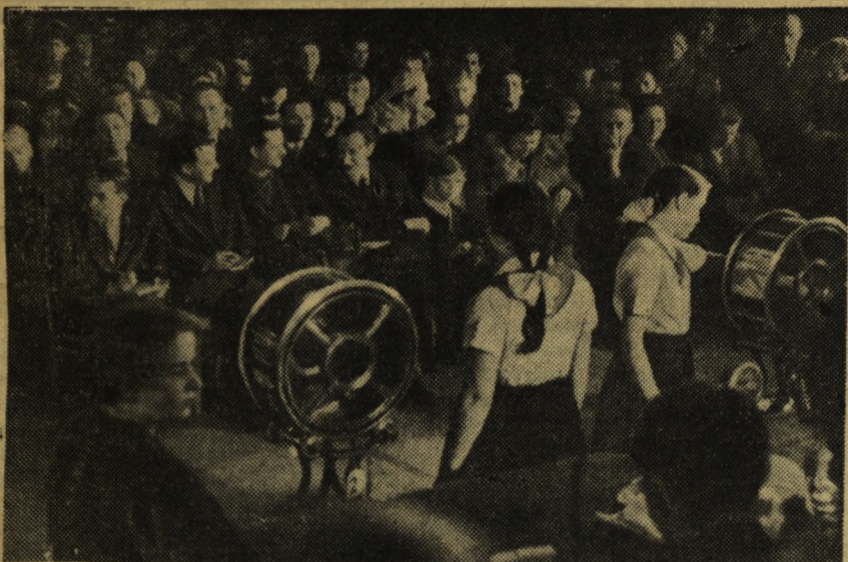
Przedterminowemu wykonaniu planu kwartalnego przez załogę Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie przyczyniła się głównie taśma montażowa zameldowana 31 marca o wykonaniu 10 samochodów ponad plan.

Pierwszym zakładem przemysłu maszynowego na terenie Łodzi — który zameldował o przedterminowym wykonaniu planu kwartalnego do 26 bm. jest Łódzka Fabryka Maszyn.

Żałoga Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze w woj. krakowskiej zameldowała 26 bm. o przedterminowym zrealizowaniu zadań produkcyjnych pierwszego kwartału w 104 proc.

Przedstawiciele Polski w drodze do Budapesztu

1 bm. wyjechała do Budapesztu delegacja Rządu RP w osobach: min. Szkolnictwa Wyższego A. Rapackiego, wicemin. ON gen. bryg. M. Naszkowskiego i przewodniczący pracy metalowej Ireny Zawistowskiej. Delegacja udała się na zaproszenie Rządu Węgierskiej Republiki Ludowej na uroczystości Święta Narodowego VII rocznicy wyzwolenia Węgier, przypadającej w dniu 4 bm.



Uczennica Szkoły TPD Nr 9 Lila Pionkówna wyciąga pierwszą wygraną — premię 10.000 zł, która padła na numer 772324.

Foto: Wł. Piotrowski

Kto uznaje granicę na Odrze i Nysie — broni pokoju kto ją kwestionuje — chce wywołać wojnę Artykuł premiera NRD Otto Grotewohla z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

BERLIN (PAP). Czasopismo „Blick nach Polen”, wydawane przez Niemcekie Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, zamieszcza artykuł premiera NRD Otona Grotewohla p. t. „Przyjaźń niemiecko-polska — ostoja w walce narodu niemieckiego o traktat pokojowy”.

Premier Grotewohl podkreśla, że istnienie niezależnych, pokojowych i demokratycznych Niemiec odpowiada interesom wszystkich narodów w Europie, zwłaszcza zaś interesom sąsiadów Niemiec, którzy niejednokrotnie cierpieli wskutek rabunkowej polityki imperializmu niemieckiego. Droga do utworzenia niezależnych, jednolitych, pokój miłujących i demokratycznych Niemiec — to droga demokracji, droga walki przeciwko odrodzonemu imperializmowi i militarystyce niemieckiej. Tą właśnie drogą kroczy NRD wraz ze wszystkimi

patriotycznymi siłami narodu niemieckiego.

Ostatnia nota rządu ZSRR zawierająca projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami — pisze dalej autor — czyni zadość żywotnym interesom narodu niemieckiego i wskazuje odpowiadający wszystkim narodom sposób rozwiązania problemu Niemiec. Zrozumiałe jest, że również naród polski powitał z wielkim uznaniem propozycje ZSRR jako nowy poważny wkład w sprawę walki o jednolite, pokojowe Niemcy, o zapobieżenie ponownej agresji niemieckiej oraz o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego.

Przewidziane w propozycjach radzieckich uregulowanie kwestii terytorialnych na podstawie układu poczdamskiego — stwierdza premier Grotewohl — stanowi jedyne realne rozwiązanie. W ramach ścisłej współpracy rządów NRD i Polski Ludowej granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju między Niemcami a Polską.

To ostateczne uregulowanie sprawy granicy między obu krajami zniweczyło nadzieje imperialistów amerykańskich na wywołanie wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu i wszystkim miłującym pokój narodom przy pomocy konfliktu między Niemcami a Polską. **KTO KWESTIONUJE GRANICĘ NA ODRZE I NYŚIE — TEN CHCE WYWOŁAĆ WOJNĘ. KTO UZNAJE JĄ — TEN BRONI POKOJU I PRZYZYCZYNA SIĘ DO JEJ UTRWALENIA.**

Premier Grotewohl pisze dalej, że przy jawną współpracę obu krajów, która znalazła wyraz w zawartych układach, przyniosła wielkie sukcesy. Układy o wymiarze doświadczeń w ramach realizacji wielkich planów gospodarczych, o współpracy naukowo-technicznej, długoterminowe umowy handlowe i konwencje kulturalne zbliżyły oba narody w nieznanej dotąd mierze i usunęły sprzeczności, które uważano za nieuchronne, a które były podsypane przez rządzące dawniej w obu krajach koła imperialistyczne — pisze autor. Współpraca nasza przyczynia się nie tylko do wzrostu dobrobytu obu narodów, lecz wzmacnia jednocześnie w poważnym stopniu siły wielkiego światowego obozu pokoju. Łączy nas wspólna walka przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym, wspólna przyjaźń do wielkiego socjalistycznego Zw. Radzieckiego.

Z wielką powagą i serdecznym uznaniem — pisze dalej premier Grotewohl — obserwujemy patriotów niemieckich walczących o pokój i odbudowę i rozbudowę swojej zniszczonej przez faszyzm ojczyzny. Z pełną radością śledzimy wielkie osiągnięcia polskich mas pracujących w dziele odbudowy stolicy kraju — Warszawy — oraz w walce o przedterminowe wykonanie 6-letniego planu gospodarczego, który zakłada podstawy socjalizmu w Polsce. Z rozwojem narodu polskiego nierozdzielnie związane jest na zawsze imię Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bierut.

Autor przypomina, że wzajemne wizyty obu prezydentów — Bolesława Bierut i Wilhelma Piecka — wykazały wobec wszystkich narodów, jak głęboko zakorzeniona jest idea trwałej przyjaźni niemiecko-polskiej w masach pracujących i wśród młodzieży obu krajów.

Autor podkreśla, że również na zachodzie Niemiec coraz więcej ludzi rozumie, że przyjaźń między narodami nie mieści i polskim stanowi istotny wkład do sprawy zachowania pokoju.

Imperialiści amerykańscy oraz lewicy w Niemczech zach. — pisze premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — dążą do wywołania nagonki antyradzieckiej oraz kampanii kłamstw i oszczerstw przeciwko Polsce.

Dalszy ciąg na str. 2.

Sztandarowa Huta



Huta „Batory” idzie w czołówce polskich hut. Ofiarność załogi, sprawna organizacja, szeroki ruch racjonalizatorski, powszechne współzawodnictwo — zapewniły „Batoremu” przechodni standard — za systematyczne wykonywanie planów. Zwycięska realizacja zobowiązań z okazji urodzin Prezydenta przyniesie państwu dodatkową produkcję wartości ponad 8 milionów zł. Patrz reportaż na str. 3.

Na zdjęciu pierwszy walcownik Józef Czech i Gerard Ziąba walczą walewici. Załoga walcownic wyróżnia się w hucie dyscypliną i ofiarnością. Foto CAF

Naród chiński apeluje do ŚRP o podjęcie inicjatywy w celu zbadania zbrodni USA w Korei i w Chinach przez niezależną komisję międzynarodową

OSŁO (PAP). 31 marca na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju toczyła się dyskusja nad referatem delegata włoskiego Lombardi na temat suwerenności narodowej. W dyskusji zabierali głos: d'Arboussier (Afryka), Montagu (Anglia), Emi Siao (Chiny), Gulajew (ZSRR) i de Chambrun (Francja).

Delegat radziecki Al. Korniejczuk zabierał głos w dyskusji nad referatem sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju Lafitte'a (Francja) na temat działalności Rady.

Następnie omówiono sprawę akcji na rzecz redukcji zbrojeń. W sprawie tej przemawiali: prof. Bernal (Anglia), Fargue (Francja), Casanova (Francja), Fadiejew (ZSRR), Pajetta (Włochy), Jessy Street (Australia), de Chambrun (Francja), Isabelle Blume (Belgia) i przewodniczący Joliot-Curie.

W godzinach wieczornych odbyły się posiedzenia trzech komisji: 1) Komisji dla walki przeciwko wojnie bakteriologicznej (przewodniczący Pierre Cot — Francja), 2) Komisji dla spraw akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju i dla spraw walki przeciwko reżimowi militarystyki Niemiec zach. i Japonii oraz o redukcję zbrojeń (przewodniczący Pierre Cot — Francja), 3) Komisji dla spraw rozwoju stosunków

kulturalnych między narodami (przewodniczący Emi Siao — Chiny).

Oświadczenie Kuo Mo-żo

29 marca, przewodniczący Chińskiego Komitetu Ludowego Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-żo — wygłosił referat o zbrodniczej wojnie bakteriologicznej, prowadzonej przez St. Zjednoczone.

Od blisko dwóch lat — oświadczył Kuo Mo-żo — agresorzy amerykańscy, pod osłoną flagi ONZ, popełniają zbrodnie w Korei, powodując ogromne zniszczenia i dokonując masowych mordów. Przed dwoma miesiącami zaczęli oni tam stosować w sposób nielegalny broń bakteriologiczną, a poczynając od 29 lutego zrzucają zakazane owady również w Chinach północno — wschodnich. Bestialskie zbrodnie agresorów amerykańskich nie mają precedensu w historii. Jeśli nie przedsięwziemy się natychmiast skutecznych kroków w celu położenia kresu używaniu przez St. Zjednoczone broni bakteriologicznej, będą one niewątpliwie stosowały tę broń na znaczne jeszcze szerszą skalę. Nieszczęśliwie, jakie spotkały narody Korei i Chin staną się niechybnie udziałem miłujących pokój narodów całego świata.

Naród chiński popiera jednomyślnie oświadczenia ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego — Czou En-laj — z 24 lutego i 8 marca br., w których oskarża on rząd amerykański o dokonywanie bestialskich zbrodni.

Dalsze delegacje zagraniczne na Konferencję Gospodarczą w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do Moskwy w dalszym ciągu przybywają z różnych krajów delegacje na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

31 marca przybyła delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w składzie 6 osób. Na czele delegacji stoi wicemin. Handlu Ju Do-syn.

Przybyła również delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej, z przewodniczącym Izby Handlu Zagr. George Savin na czele.

Na czele delegacji węgierskiej stoi sekretarz generalny Ogólnowęgierskiego Zw. Spółdzielczości Imre De-gen.

Koła gospodarcze Austrii reprezentuje delegacja, której przewodniczy prof. Dobretsberger.

W skład delegacji fińskiej wchodzi: przewodniczący zw. zaw. robotników przemysłowych Rautelin i sekretarz zw. zaw. robotników przemysłu drzewnego Porrkala.

Przybywające delegacje witali przedstawiciele komisji przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

LONDYN (PAP). 31 marca delegacja angielska w składzie 22 osób odleciała samolotem do Moskwy. Przed odlotem delegacja złożyła dla prasy oświadczenie.

Delegacja — stwierdza oświadczenie — wyraża zadowolenie z możliwości wzięcia udziału w konferencji gospodarczej, na której obecni będą

ni. Jesteśmy zdecydowani — oświadczył Kuo Mo-żo — walczyć wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, by położyć kres zbrodniczej akcji agresorów amerykańskich. Naród chiński popiera w całej pełni apel przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie.

Ze swej strony zwracamy się do Światowej Rady Pokoju z prośbą, by wystąpiła z inicjatywą utworzenia międzynarodowej komisji, złożonej z ludzi uczciwych, bezstronnych i niezależnych, ludzi szczerze broniących pokoju, w celu zbadania i zebrania dowodów naruszenia przez wojska amerykańskie w Korei i w Chinach postanowień konwencji genewskiej z 1925 r. i za wszelką cenę stosowania broni bakteriologicznej.

Poparliśmy również — oświadczył w zakończeniu Kuo Mo-żo — inicjatywę Światowej Rady Pokoju zwołania Międzynarodowego Kongresu przedstawicieli najrozmaitszych organizacji i ludzi różnych poglądów i przekonań, który wyraziłby wolę całej ludzkości domagającej się zakazu broni bakteriologicznej. I popieł agresorów amerykańskich za odmowę ratyfikacji konwencji genewskiej z 1925 r. i za bestialskie stosowanie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

PEKIN (PAP). — Amerykańscy i angielscy jeńcy wojenni stwierdzają, iż żołnierze wojsk interwencyjnych poddani zostali szczeniom przeciwko cholera, tyfuszowi, odrze i tężcowi.

Wzięci do niewoli: szeregowy Whitt z 29 brygady angielskiej i podoficer Bonilla z 3 amerykańskiej dywizji piechoty oświadczyli, że obecnie rozumieją, iż owe szczeniaki zostały przeprowadzone w celu uchronienia wojsk przed działaniem amerykańskiej broni bakteriologicznej.

Ponad 3.500 rozwiązań w Konkursie Konstytucyjnym „Życia”

Uptynał już termin nadsyłania odpowiedzi na Konkurs Konstytucyjny. Począł przynosić jeszcze ostatnie listy z prowincji, z datą 31 marca.

Do dn. 2 bm. napłynęło ponad 3 tysiące odpowiedzi. Większość ich pochodzi spoza Warszawy.

Opracowanie wyników konkursu potrwa kilka dni. Mniej więcej w połowie bm. podamy rozwiązanie.

Sztandar w mocnych rękach

Co może „Batory” — mogą inni

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Górny Śląsk, w marcu. „Batory” nie ma ani lżejszego, ani trudniejszego żyda niż inne polskie huty. Boryka się z takimi samymi problemami — więc z brakiem ludzi, starymi urządzeniami, nierównomiernymi dostawami. „Batory” należy mimo to do hut, które plan swój wykonały i to wykonały z nadwyżką. „Batory” wszedł do czołówek hutniczej, niestety wciąż jeszcze zbyt nielicznej, 106 proc. planu za huty jest świadectwem ofiarności załogi, wnikliwej analizy powstających trudności, usprawnionej organizacji pracy.

Stal, która spada mi na głowę, która niby kropelki rosy osiada na płaszczu, iskrzy się mikroskopijnymi kryształkami między ziarnkami żużlu, należy do najlepszych polskich stali.

Stalowy pył, który sypał się na plac przed budynkiem komitetu fabrycznego Partii dnia 16 grudnia ub. roku, był już pyłem ponadplanowym. 15 grudnia ub. roku stalownicy „Batorego” zakończyli roczny plan, wchodząc o 15 dni wcześniej w trzeci, a znacznie trudniejszy rok Planu 6-letniego. Ofiarowali hutnicy wiele setek ton szlachetnego metalu, który tak bardzo jest krajowi naszemu potrzebny.

Z TAKIMI LUDŹMI MOŻNA WIELE

— Ofiarności załogi — mówi mi drugi sekretarz komitetu fabrycznego o chmurnej, surowej twarzy i stalowo-siwych włosach — godna jest największego uznania. Można z takimi ludźmi samego czorta brać za rogi. Dam wam przykład...

...W domach miast ludźle zapalali choinki, śladali do wigilijnych stołów. Miasto było pogrzone i świąteczne. Huta jak zawsze gorzała łunami, huczała grzmotami kuzni. 22 grudnia ub. roku stalownicy-martenowcy orzekli na naradzie, że nie można robić świątecznej pauszy. Ruch jest przecież ciągły, wymaga się ciągłości. Niepowetowana strata dla Planu. Wzwałi nocną zmianę do solidarnego stawiania się do pracy.

Włec w wigilijny wieczór rodzina martenowców stawiała się solidarnie. Zarząd huty zgłosił im niespodziankę. Przy stalowni ustawiono stoły, przygo-

towano choinkę. Najlepsi wytaplacze: Kudłaciok, Sznajder i inni prosili towarzyszy do stołu: na godzinę. Mężczyźni o twarzach jeszcze czerwonych od żaru, w fartuchach, z okularami przy kapeluszach i kaskietach poszli dzielić się opłatkiem. Pod płonącą choinką spędzili godzinę, po czym wrócili do płonących martenów, które nie wygasła. I przy nich spędzili resztę nocy.

Huta „Batory” otrzymała przechodni sztandar jako że jest najlepszą pracującą hutą w Polsce. Myślę, że gdyby istniały specjalne odznaczenia za niesiektowną, ale doprawdy bohaterką ofiarności, za ciche poświęcenie, to odznaczenie takie przypadłoby załozce walcowni, jednego z najstarszych oddziałów niemieckiego już „Batorego”.

TYLKO 2 GŁOSY PRZECIWNIE

Pewna walcownia na Śląsku stała się z powodu pilnych remontów. Inna — jej stała odbiorczy — potrzebowała na gwałt pewnego rodzaju wyrobów walcowniczych, od nich zawisł los jej planów. Cóż, trzeba szukać pomocy gdzie indziej. Lecz gdzie się zwrócić? Każda inna walcownia wdrażała się będzie przed dodatkowym brzemieniem. Każda i tak ma plan napięty. Nagły domiar każda obcy poważnym ciężarem.

Wybór padł wreszcie na „Batorego”. Huta przyjęła zamówienie. Rzecz była poważna. Długo nad zagadnieniem radziła egzekutywa komitetu fabrycznego. Zdecydowano zwrócić się do ludzi.

Na naradę zeszło się 70 osób. Przedstawiono im sprawę. Na 70 lu-

dzi dwóch wyraziło ostry sprzeciw, wskazując na niestychane trudności, na konieczność podjęcia nowego, dodatkowego wysiłku. Reszta — partyjni i bezpartyjni — rozważywszy wszystkie okoliczności obiecali zadanie wykonać.

Oczywiście sprawa prosta nie była. Walcownia jest stara i nie zmechanizowana w pełni, rozgorzała więc walka o każdy kilogram, o każdą godzinę. Wykonała się dodatkowa trudność związana z brakiem pełnej obsady. Robotnicy na czas walki o dodatkowe zadanie zgodzili się pracować „na bieżącą”, tj. 8 godzin pracy, 8 godzin przerwy i znów 8 godzin przy warsztacie...

I bohaterka załoga wykonała swój plan normalny i upełniała się pomyślnie z dodatkowym zadaniem. Plan bratniej walcowni, czekającej na rezultat tej walki, był uratowany.

Postawie ci teraz, Czytelniku, pytanie:

Czy ci sami ludzie, nawet gdyby znacznie więcej zarabiali, a gdyby pracowali tak jak przed wojną dla „Wspólnoty Interesów”, do której należał „Batory”, zdobyliby się na podobną ofiarności, na podobne poświęcenie? Czy ta robotnicza wspólnota interesów dwóch walcowni nie jest więcej warta, niż tamta — bankierska?

RYTM PRODUKCJI

„Batory”, jak już mówiliśmy, idzie w czołówce polskich hut. 106 proc. planu przy wielu starych urządzeniach zaskługuje na nazwę pierwszorzędnej sukcesu. Dziś zobowiązania podjęte z okazji urodzin Prezydenta porwały załogę do dalszych sukcesów. Kiedy zbierał materiał do raportu, stalownia huty dokonała już 73 przyspieszonych wytopów, przekraczając prawie dwukrotnie podjęte zobowiązania.

Szliśmy wzdłuż jakichś torów, mijając gwidziące parowozu. Oprawa-
dzający po hucie urzędnik mówił:

— Stalownia u nas chodzi jak dobrze naoliwiony mechanizm. Zasiłga w tym inżynierów i techników, a nie mały wkład także Pawła Bytomskiego, oddziałowego sekretarza Partii. Umie tam chłopcy ustawić sobie robotę, przygotować materiał, rozstać ludzi. Jadą teraz równo.

Bytomski otoczony sporą grupą stalowników stał pośrodku kankorku, którego drzwi prowadziły wprost na hale pieców. Była właśnie godzina druga. Czas zmiany. Bytomski wśród wielkich i krzepkich mężczyzn, o szerokich barkach, czerwonych twarzach, wyglądał nienajlepiej. Jest nieki, szczupły, o bladej twarzy i czarnych, nieruchomych oczach, patrzących spod ogromnego daszka czapki, głęboko nasuniętej na czoło. Ten zewnętrzny kontrast zacięła się, kiedy Bytomski stawia pytania, sprawdza czasy wytopów. Stalownicy słuchają z szacunkiem, odpowiadają rzeczowo. Ktoś z kręgu mówi zachrypłym basem:

— Trza podciągnąć złom pod mój piec na wypadek awarii dźwigu. Boję się, że tam coś trzęsie. Dajcie nam złom, póki czas, niech będzie zapas. — Bytomski notuje pilnie. Wreszcie ludzie rozchodzą się do łaźni, zostajemy sami w kankorku.

Bytomski wyciąga wykaz planu za ostatnie dni i kładąc go przede mną na stole rzuca — Po co wiele mówić, to mówią samo.

Cyferki wykazują prawdziwe zwycięstwo w walce o rytm w produkcji 13 marca — 103 proc. planu; 14 — 113 proc.; 15 — 108 proc.; 16 — 108 proc.; 17 — 126 proc.; 19 — 109 proc.

Nie ma więc większych skoków — linia produkcji idzie równo jak strzelił.

WAŻNA ŚREDNIA — NIE REKORDY

Drzwi się otwierają i wpada człowiek o włosach tak rudych, jakby je zapalił ogień martenów. — Dobrze, żeś przyszedł — mówi Bytomski, a zwracając się do mnie: — To nasz

nowy mistrz przyspieszonych wytopów Pustelnik. Podarował Prezydentowi na urodziny 20 przyspieszonych wytopów.

Pustelnik jest przykładem, jak można i trzeba odkrywać utalentowanych robotników. Widać to, jak na dłoni, z historii, którą mi opowiada:

— Byłem — powiada — rezerwowym wytaplaczem. Gdzie kogo zabrakło — popychano mnie na puste miejsce. Wędrowałem od pieca do pieca; chciałem mieć swój własny kąt, własne, stałe miejsce. Myślałem: niech mnie postawią raz na zawsze przy jednym martenie, to dopiero pokażę, co umiem. Piec rozumieć, to tak jak panienka, ma swoje kaprysy. Trzeba je poznać. Postawili mnie i pokazałem.

Pustelnik, na którego Bytomski i inni zwrócili uwagę, dostał stałe miejsce i pokazał klasę. W tej chwili zagraża już renomowanemu słowom: Kudłaciokowi i Sznajderowi.

— Jeszcze trochę — powiada mi przyciszonym głosem — a zobaczycie, że ich „rąbnę”. — Bytomski w odpowiedzi rzuca bezosobowo w powietrze — pierona, pierona...

Znów zostajemy sami w kankorku i rozmowa toczy się o przyspieszonych wytopach.

— Trzeba żebyście mnie dobrze poznali — mówi Bytomski. — Przyspieszone wytopy, to walka o minuty przy każdym piecu, a nie rekordomania. Średnia wytopów trwała u nas na stalowni 8 godzin. Dziś zaczynamy zbliżać się do 7 godzin. Nam tu nie idzie o rekordy, dzięki którym uzyskuje się czas na jednym piecu, a zawała się robotę na sąsiednim.

— A jakość stali — pytam — nie cierpi na przyspieszeniu wytopów? Bytomski natychmiast zaprzecza. — Zasada najwyższej jakości jest czołowym zadaniem naszej huty. Zaostrożona, czujna kontrola odbioru, bardzo nam w tym pomaga.

Słowa sekretarza w pełni pokrywają się ze statystyką. Huta umiała zredukować brak, wytoczyć wojnę brakorobótowi. Podczas kiedy w 1950 r. ogólny procent braków wynosił 3,8 proc., to w styczniu tego roku obniżył się do 2,4 proc. Na niektórych odcinkach walka ta dała jeszcze lepsze rezultaty. Przy piecach elektrycznych obniżono brak w przeciągu 2 lat z 9 proc. na 3,8 proc.

*

Zarówno postawa ludzi „Batorego” jak i wysiłek organizacyjny kierownictwa huty stoi w wyraznym kontraście do wielu innych hut polskich. Wysiłkiem organizacyjnym, stała mobilizacja załogi, czynnym kierownictwem odcina się m. in. od takich potentatów hutniczych, jak „Bobrek”, „Florian”, „Dzierżyński”, które planu nie wykonują. A przykład „Batorego”, tej kuźni stali, świadczy, że decyduje tu organizacja pracy.

„Batory” świeci pod tym względem przykładem i można ten przykład naśladować.

Tadeusz Jackowski.

Wychowanie młodzieży to wspólne zadanie rodziców, szkół i organizacji społecznych

Przykładem owocnej współpracy czynników społecznych z nauczycielstwem służyć może gm. Stary Dzierżon w pow. morąskim. Jednym z objawów tej współpracy była przeprowadzona ostatnio wspólna narada nauczycieli, sołtysów, członków przedmiotu GRN, przedstawicieli organizacji masowych i członków komitetów rodzicielskich.

W dyskusji nad zagadnieniem należytego wychowania dzieci na budowniczych i obrońców Polskiej Ludowej zabierało głos wielu uczestników narady.

LISTY DO PREZYDENTA

Prawie każdy spośród setek listów, pisanych z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta, zawiera jakieś zobowiązanie. W listach tych można znaleźć poważne postanowienia produkcyjne, jak również skromne zobowiązania poszczególnych ludzi. Zarówno w jednych, jak i w drugich tkwi głęboka, serdeczna wymowa, tkwi moc obywatelskiego przywiązania i miłości do Prezydenta.

Dziś z kolei zamieszczamy listy: ucznia II kl. szkoły podstawowej w Opolu, inżyniera-elektryka z kopalni „Ludwik” i osiedleńca z Ustrzyk Dolnych tj. z terenów otrzymanych drogą wymiany ze Zw. Radzieckim.

Z Ustrzyk Dolnych

W rocznicę 60-lecia urodzin Waszych, składam Wam, drogi Towarzyszu, najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej. My, przesiadani z woj. lubelskiego do woj. rzeszowskiego w związku z wymianą terenów ustrzyckiego przyczekamy nie szczędzić swych sił dla dobra społeczeństwa i ojczyzny ludowej. Będziemy czuwać nad bezpieczeństwem naszego mienia socjalistycznego.

W związku z 60 rocznicą Waszych urodzin zobowiązałem się do zrobienia 2000 kopert ze starego papieru, poza godzinami pracy.

Jan Sanocki

pracownik PRN

w Ustrzykach Dolnych

»Chciałbym sprawić Ci

dużą radość«

Kochany Panie Prezydencie.

Chciałbym w Dniu Twoich urodzin sprawić Ci dużą radość. Jestem uczniem II klasy szkoły podstawowej w Opolu, mam dużo piątek. Nasza wychowawczyni dba, byśmy wyróżyli na dzielnych obywateli. Mamą piękną szkołę, korzystamy z biblioteki. Piszęmu dużo o nowej Konstytucji i o pokoku. Zawsze spoglądamy na Twój portret i uśmiechamy się z wdzięcznością do Ciebie.

Włoch o swej konstytucji

Słowa a rzeczywistość

(Od korespondenta API dla „Żyria”)

Alfred Zennaro, wybitny postępowy włoski reżyser filmowy, nadesłał za pośrednictwem API wypowiedź w związku z toczącą się w Polsce ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji. Piszemy m. inn.:

Niechaj moi polscy przyjaciele pozwolą mi również zabrać głos w związku z ich nową Konstytucją, która jest obecnie na ustach wszystkich Polaków. Przeglądając zresztą ograniczyć się tylko do poinformowania Was o tym, co głosi nasza konstytucja, jak żyje naród włoski. Właściwie wnioski potraficie z pewnością sami wysnuć.

We Włoszech dwa miliony dzieci nie chodzi do szkoły. A przecież art. 34 naszej konstytucji stwierdza, że niższe wykształcenie obowiązuje wszystkich i jest bezpłatne. Niestety, dla dwóch milionów dzieci brak budynków szkolnych i funduszy na utrzymanie szkół.

Dwa i pół miliona bezrobotnych we Włoszech przemyśla z głodu. Rząd włoski jednak zajęty zbrojeniami i wysiłkiem w kierunku amerykańskim okupantem, posłusznie likwiduje te działy włoskiej gospodarki narodowej, które mogłyby stać się konkurencją dla eksporterów amerykańskich. Jak okrutna drwina brzmiał art. 4 naszej konstytucji, stwierdzając, że „Republika przynajmniej wszystkim obywatelom prawo do pracy i stwarza warunki umożliwiające zastosowanie tego prawa w praktyce”.

W Dniu Twoich urodzin chciałbym Ci mocno uściśkać.

Kazimierz Piec
Opole, Reymonta 10.
(na odwrocie listu jest prosty, dziecięcy rysunek: gołąbek i bukiet niebieskich kwiatów).

Dar zrodzony

z szczerych uczuć

Obywatelu Prezydencie.

Z okazji urodzin pragnę przyłożyć się do życzeń obywateli Polskiej Ludowej. Jestem przekonany, że nie zawiedziesz się na nas, że nie zawiesz się na nas Polska Ludowa.

Zamiast kwiatów, przesyłam Ci, Obywatelu Prezydencie, swoje skromne zobowiązanie, które chciałbym, aby stało się przynajmniej mikroskopijnym ziarenkiem w fundamentach polskiego i światowego socjalizmu.

Jako kierownik wydziału maszyn dołowych w kopalni, przewidzianej do całkowitej elektryfikacji, zobowiązuje się opracować zagadnienia elektryfikacji dołu jak najdokładniej i plan montażu urządzeń elektrycznych na rok bieżący wykonać do 10 grudnia. Mam nadzieję, że mój nikły dar, jednak zrodzony ze szczerych uczuć, znajdzie w Twoich oczach przychylną przyjęcie.

tnż Henryk Słomiński
kierownik wydziału maszyn dołowych
w kop. „Ludwik”

Artyści węgierscy rozmawiają z „Życiem”

Nasz pierwszy występ za granicą



— „Zaczęliśmy tuż po wyzwoleniu, nieomalże „niczego”. Przed wojną Radio Budapeszt dysponowało załogą skromnym, 12-osobowym zespołkiem. Ale praca szła szybko naprzód i dziś — jesteśmy czołowym zespołem symfonicznym na Węgrzech. Wyrazem tego jest przynajmniej nasz przedtymczasny wieloletni Nagroda Państwowa „Nivo” di. Gramy nie tylko w radio, lecz i na koncertach publicznych, z reguły ciesząc się ogromnym powodzeniem.

W samym Budapeszcie istnieje obecnie siedem orkiestr symfonicznych, w tym trzy reprezentacyjne: Orkiestra Operowa, Filharmonia Państwowa i Orkiestra Radiowa. Sale koncertowe Budapesztu dysponują łącznie ponad 8 tys. miejsc. Miejsce, o które toczą się nieraz prawdziwe „bitwy”...

Czołowy solista radiowej orkiestry budapeszteńskiej, wybitny skrzypek, prof. Zathureczky, który jest równocześnie dyrektorem Wyższej Szkoły Muzycznej, mówi o tym, jak wielkim powodzeniem cieszy się na Węgrzech muzyka polska.

— Węgierska publiczność — stwierdził prof. Zathureczky — ceni i lubi polską twórczość muzyczną. Zdajemy sobie sprawę z tego, słysząc burzliwe oklaski po wykonaniu utworów Kurpińskiego i Szymanowskiego, Panufnika, Balda i Bacewiczy. Orkiestra radiowa dała w ciągu ubiegłych 2 lat — 12 koncertów utworów kompozytorów polskich. Szczególnie podoba się Węgom Moniuszko, którego opera „Halka” od tygodni nie schodzi z afisza Opery Budapeszteńskiej.

— Nasza obecna wizyta w Polsce — mówią na zakończenie goście węgierscy — jest pierwszym występem Orkiestry Symfonicznej Radia Budapeszteńskiego za granicą. Występem, do którego przygotowaliśmy się długo i starannie. Chcemy bowiem przedstawić słuchaczom polską muzykę węgierską w jak najlepszym wykonaniu. Chcemy w ten sposób pogłębić jeszcze i zacieśnić tradycyjną, gorącą przyjaźń łączącą bratnie nasze narody. (Wys.).

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przyjechała 1 bm. do Warszawy 92-osobowa Orkiestra Symfoniczna Radia Budapeszteńskiego pod kierownictwem znanego dyrygenta prof. Laszlo Somogy. Orkiestra ta wystąpi w Warszawie 3 bm. na oficjalnej akademii z okazji VII rocznicy wyzwolenia Węgier, po czym uda się na dalsze tournée do Wrocławia (5 bm.), Krakowa (6 bm.), i Katowic (7-8 bm.). W Warszawie wystąpi dwukrotnie 9 i 10 bm. na koncertach publicznych w sali Filharmonii.

Siódma rocznica wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką zbliża się niemal z siódmioletnim latem orkiestry radiowej, gdyż, jak opowie dział dyrektor zespołu budapeszteńskiego prof. Somogy...



— Zanieśliśmy na pocztę te walizy. Dla jednego jest to trochę za ciężki bagaż... — Antosz zawałował się, zapominając nazwiska przybłygo. — Wacław Brendl, naczelnik urzędu pocztowego, Wacław Brendl — odpowiedział człowieczek. — Chociaż... tytuł nieważny, bo tu będziemy wszyscy braćmi. — Albo towarzyszał? — rzucił Bagar pytając. — Może, chociaż muszę się przyznać, że sens tego pojęcia nie jest dla mnie zupełnie jasny.

Antosz skrzywił się za jego plecami do Bagara i zwrócił się do Autriaka:

— No, Frycek, słup na plecy i idziemy! — Pomógł Klausowi zdźwignąć jedną walizkę, drugą sam sobie zarzucił na ramie i przy wtórce zakłopotanych protestów kierownika poczty ruszyli dalej.

Na rogu przed urzędem pocztowym stała grupa mężczyzn. Kilku wieśniaków z okolicznych wsi i górskich zagród, kilku robotników z małych fabryczek lub większych warsztatów, które dotychczas nie weszły do pracy. Właściciele tych przedsiębiorstw ułotnili się jak cienie w mroku, nikt nie potrafił powiedzieć dokąd. Wiści o ich zniknięciu spotykały się na biurku Bagara razem z kupą anonimowych listów, powiadających, że był członkiem partii i kogo wydał gestapowcom. Jak na przykład dotychczasowa kierowniczka urzędu pocztowego, Elza Mager, dwadzieścia osiem lat, komendantka dziesięcioletniego oddziału Hitlerjugend, wysłała do obozów koncentracyjnych ośmiu tutejszych obywateli za treść ich korespondencji wysyłanej do synów czy meżów na front.

Spotkanie z Wacławem Brendlem było Bagarowi bardzo na rękę. Po przednim wieczora Kadeń zawiadomił go, że dzięki przyjacielskiej pomocy technicznych oddziałów Czerwonej Armii, naprawiono linie telefoniczne. Ucieszył się tylko połowicznie, bowiem dawny magistrat nie miał bezpośredniego polecenia, a na pocztę siedziała Elza Mager. Czasu miała pod-

dostatkim, by podслуchiwać rozmowy, bowiem poczta pozbawiona środków komunikacyjnych, była martwa. Wysyłane listy gromadziły się na stołach, a z zewnątrz nie nadchodziły żadne.

Gromada przed pocztą rozstąpiła się niechętnie, żeby zrobić przejście dla Bagara i jego towarzyszy. Z wnętrza poczty buchnął na nich kwasowaty zapach kleju i nienoznosozonego ubrania. Salka była podzielona na dwie części przepierzoną z dwoma okienkami: mniejszym do przyjmowania listów i pieniędzy i większym do paczek. Przed przepierzeniem stała wysoka, młoda kobieta otoczona półkolem kobiet w chustkach. Zamiliła w pół słowa. Była mocno zbudowana, jak podługowa kobyła; nad długą, owczą twarzą wznosiła się korona warkoczy koloru dojrzalego życia. Antosz i Klausie zwałili kuferki na ławkę pod ścianą.

Bagar spotkał się z twardym spojrzeniem niebieskich oczu. Ani śladu wdzięku w tych ciężkich kształtach, ani cienia miękkości w sztywnej, nieruchomej twarzy. Na grubych nogach buty o wymiarze męskiej stopy. Ogarnęło go uczucie wstrętu.

— Elza Mager? — spytał.

— Tak.

Bagar obrzucił wzrokiem pozostałe kobiety i napotkał pochmurne i zakłopotane spojrzenia.

— Możecie odejść — powiedziała.

Poruszyły się niechętnie.

— Przyszedł się spytać — odezwała się zaczepnie Elza Mager — kiedy znów zacznie funkcjonować poczta. Na próżno czekają na listy od swych bliskich, chętnieby także same napisać.

— Od dwóch tygodni nie dostajemy ani słówka — dorzuciła jedna z kobiet głębokim, gardłowym głosem.

— Teraz już się doczekacie — odparł Bagar. — Wszystkiego dowiedzie się z miejskich megafonów. A teraz proszę wyjść!

Wynosiły się milcząc, przywykłe słuchać każdego rozkazu. Tu pały ciężkimi butami, szeleściły długimi czarnymi spodnicami, roznosząc zachuchościelny, naftaliny i chlewoy.

— Idź też, Frycek — zwrócił się Antosz do Klausiego i potrząsnął jego dłonią. — Mam tu urzędowe czynności. Dziękuję ci i czekaj na mnie. Dziś zaczynamy!

— Chciałbym — odezwał się Wacław Brendl, który tu dotąd stał milcząc jak nieproszony gość — chciałbym — powtarzał beznadziejnie, szukając portmonetki w kieszeni swego ciężkiego płaszcza.

— Niech pan da spokój! — skwapliwie przerwał mu Antosz. — Dopiero co wspominał pan o braterstwie, a teraz to...

(D. c. n.)

Wielki konkurs «Sportowca»

Fotografujemy Wyścig Pokoju

Ilustrowany tygodnik „Sportowiec”, ogłasza wielki konkurs fotograficzny dla Czytelników na najlepsze zdjęcie z Wyścigu Pokoju. Szczegóły konkursu będą podane w 14 numerze „Sportowca”, który ukaże się 9 kwietnia br. (środa). Sportowcy z aparatami fotograficznymi — czytajcie uważnie najbliższe numery tygodnika „Sportowiec”.

RADIO

na dzień 3 kwietnia 1952 r. (czwartek)

Na fail 1322 m.
Program dnia 6.05 13.25 Wiadomości 6.05
6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00
6.10 Wszechnica Radiowa 6.30 Pieśńi różnych narodów 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Koncert 8.25 Utwory operowe i muzyka baletowa 10.00 „Kawaler Złotej Gwiazdy” — fragm. pow. S. Bajewskiego 10.20 Koncert solistów 11.00 Lekcja języka rosyjskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.00 Koncert 17.00 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia 17.15 Wszechnica Radiowa 17.30 Kom. tygodnia — Fr. Liszt 18.00 „Mikrofonem po kraju” 18.20 „Mówimy o projekcie Konstytucji” 18.35 Muzyka 18.45 Lekcja języka rosyjskiego 19.05 Aud. dla młodzieży 19.45 Audycja dla wst. 20.30 Narod. Pierwszemu Obywatelowi 20.50 Muzyka kameralna 21.30 „Na fail humoru i satyry” 21.45 Radziecka muzyka rozrywkowa 22.00 Pociąg popieszny nr 1907 — such. Istrana Vajdy w tłum. A. Bahdaju 22.40 Pieśńi K. Szymanowskiego.

Na fail 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 6.05
6.10 7.55 17.00 21.00 23.50
6.15 Polskie utwory skrzypcowe 6.30 Koncert 7.20 Muzyka rozrywkowa 7.50 Kalendarz radiowy 14.15 Muzyka 14.50 Utwory na flet w wyk. L. Tejkowskiego 15.10 „Śladami czołgów” — ode. pow. B. Hammer 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 17.05 Odpowiedź „Kall 49” 17.15 „Korespondencja z zagranicy” 17.30 Młodawska muzyka ludowa 17.40 „Przed świtem noc najciemniejsza” — scenka si. J. Ciesielskiego 18.00 „Dla każdego coś miłego” 18.00 Radiowy Express Wszechnica 19.20 Muzyka taneczna 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Narod. Pierwszemu Obywatelowi 20.15 Tydzień Muzyki Węgierskiej — koncert symf. muzyki węgierskiej w wyk. Ork. Symf. Radia Węgierskiego p. d. D. Lechela 21.30 „Mówimy o projekcie Konstytucji” 21.45 Muzyka 21.50 Wszechnica Radiowa 22.10 Koncert 22.50 Muzyka symf. polska i radziecka. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Wybory okazją do analizy pracy związkowej

Zalogi zakładów przemysłu spożywczego wzmagają wysiłek produkcyjny

Na jednym z zebrań wyborczych do grup związkowych padają przede wszystkim argumenty. Związkowcy analizują głęboko każdą kandydaturę. Nie dziwnego — od należytego wyboru zależy późniejsza praca całej grupy.

W 250 grupach związkowych w zakładach przemysłu spożywczego w woj. kieleckim od końca stycznia br. odbywała się szeroka akcja wyborcza delegatów i mężów zaufania ogółu związkowców.

W toku wyborów zostało wysuniętych na nowe stanowiska związkowe 259 mężów zaufania, 268 delegatów socjalno - ubezpieczeniowych, 269

grupowych inspektorów społecznych pracy, 266 organizatorów pracy kulturalno - oświatowej oraz 29 delegatów związkowych w tych zakładach, gdzie liczba zatrudnionych nie przekracza 20 osób. Wśród zajmujących nowe stanowiska znalazło się 425 ko biąt, skierowanych na zaszczytne, a równocześnie odpowiedzialne odzinki pracy związkowej. Wybory odbywały się przy przeciętnej frekwencji 80 procent związkowców.

Do akcji wyborczej z wielką starannością przygotowywały się grupy związkowe i całe zakłady pracy. Od bywały się audycje, nadawane przez zakładowe megafony oraz miejscowe

radiowęzły, a poświęcone przygotowaniu związkowców do wyborów. Tak przygotowywała się np. załoga RWP, RZM, POPOW — Dwikozy i wiele innych zakładów. Oddział Związku Branżowego organizował w terenie odprawy powiatowe o charakterze instrukcyjnym w Kielcach, Jędrzejowie i Ostrowcu. Załogi wydawały „błyskawiczne” gazetki ściennych o treści artykułów, mobilizujących do akcji wyborczej. Związkowcy podejmowali zobowiązania produkcyjne i organizacyjne wewnątrz związkowe przypisując w ten sposób wykonanie planów miesięcznych. Szczególnie cenne były zobowiązania podejmowane przez pracowników dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR mobilizujące całe załogi wokół zadań produkcyjnych i związkowych.

Przy wyborach nastąpiła również analiza dotychczasowej pracy związkowej. Dyskutowano na temat podniesienia produkcji przez stosowanie nowych metod pracy, zauważonych braków i przyczyn, które utrudniają systematyczne uzyskiwanie osiągnięć. Wiele miejsca poświęcono podniesieniu regularności płacenia składek członkowskich i zaprowadzenie prenumeraty pism. Zagadnienia te znalazły odbicie w podjętych uchwałach, które mają przyczynić się do usprawnienia pracy w grupach związkowych. Dyskutowano nad sprawami bytowymi; pracownicy zwracali uwagę na niedociągnięcia komisji bezpieczeństwa i ochrony pracy, która niejednokrotnie nie zadbała o przydzielenie pracownikom ubrań ochronnych. Tak działo się w RZMięnych.

W rezultacie przeprowadzonych przygotowań i wzmoczonej działalności związkowej członków w tym okresie zwerbowano do szeregów związkowych 250 nowych członków. Akcja wyborcza zakończona została w zakładach przemysłu spożywczego 19 marca. Nowe władze w ogólnych i grupach rozpoczęły już pracę. (n)

Sesja WRN w Kielcach
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że na dzień 7 i 8 kwietnia 1952 r. godz. 10 — zwołała sesję Woj. R. N.

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w gmachu głównym prezydium WRN w Kielcach, Plac Zamkowy 1.

Dyrekcje zakładów pracy nie opiekują się kursami języka rosyjskiego

Zorganizowano wiele kursów języka rosyjskiego w okresie Miesiąca Pogłębiającej Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Nieliczne jednak tylko utrzymały się na właściwym poziomie. Stało się tak dlatego, że nie umiano się zaopiekować kursami, nie potrafiono pomóc licznym pracownikom — chętnym do nauki języka rosyjskiego. Pozostawione samym sobie, z różnych przyczyn kur

sy rozpadały się. Nie wiele kursów w Radomiu może wykazać na liście swych słuchaczy np. kierownika zakładu, przewodniczącego rady zakładowej itp., chociaż nie znają oni języka bratniego narodu.

W takich zakładach pracy, jak np. C.R.S., biuro projektów i studiów bud. sp., CHPS, rad. zakł. garbarskie, zorganizowane kursy rozpadły się. Zle pracują także kursy przy RZMięnych i fabryce telefonów T-9, gdzie wykłady odbywają się nieregularnie, a słuchacze zakończonych już kursów nie mogą zebrać się na kolokwium celem zdania końcowych egzaminów.

Dobre natomiast funkcjonuje kurs przy U.S. zorganizowany przez koło TPPR. Słuchacze jego 24 marca podjęli zobowiązanie: przez zwiększenie liczby godzin wykładowych ukończyć kurs o 6 tygodni wcześniej, niż przewidziano. Ponadto, postanowili oni uruchomić kurs II stopnia.

Sądymy, że dyrekcje, rady zakładów mogą otoczyć opieką istniejące kursy i pomogą chętnym do uruchomienia nowych w tych zakładach, gdzie dotychczas jeszcze kursów nie ma.

(J. S. kor.)

Czyn godny pochwały

Młodzież państwowego technikum finansowego wykonała sposobem gospodarczym 40 pomocy naukowych do przedmiotu „Nauka o Polsce i świecie współczesnym”. Są to wykresy, mapy i tablice poglądowe obrazujące osiągnięcia Polskiej Ludowej. Pracą młodzieży kierował wykładowca z tego przedmiotu prof. Piękoś.

Życie Kielc

W SALI teatru im. Żeromskiego odbył się wieczór poświęcony Wiktorowi Hugo. Odczyt wygłosił przewodniczący Klubu Literackiego dr Jerschina, w części artystycznej udział wzięli zespół rapsoiczny pod kier. Stefana Karskiego.

W SKLEPACH MHD znowu ukazały się pomarańcze w cenie 30 zł za 1 kg.

W MARCU uruchomiono gospodę spółdzielczą „Popularną” przy ul. Sienkiewicza 11. Posiada ona dwie sale mogące pomieścić 120 osób, szatnię. Oświetlenie jest tu jarzeniowe.

W ŚWIETLICY „Budowlanych” odbyła się wojewódzka narada racjonalizatorów. W części artystycznej udział wzięli zespół taneczny z Radomia i z Ostrowca, oraz kółka artystyczne elektryków w Kielcach.

(D.Z. koresp.)

Wycieczka do Stolicy

Powszechne stały się wycieczki tu turystyczne chłopów kielecczyzny, organizowane przez Zarz. Zw. Sam. Chłop. do miast przemysłowych. Z Warszawy wróciła 300-osobowa wycieczka turystyczna chłopów ze wsi kieleckich, która m. in. odwiedziła fabrykę traktorów „Ursus”, MDM i inne obiekty Stolicy. W drodze powrotnej chłopcy dzielili się swymi spostrzeżeniami, zabierając głos przed mikrofonem zainstalowanym w całkowicie zradiofonizowanym pociągu. Chłopi wzruszeni gościnnością robotników fabryki „Ursus” podejmowali w drodze powrotnej zobowiązania na cześć urodzin Prezydenta, po legające na podniesieniu produkcji rolnej i kontraktacji żywności. M. in. Zofia Kowalek, przewodnicząca koła gospodyń wiejskich w Koszycach, pow. Pęcznów, postanowiła zorganizować 14 nowych gromadzkich kół gospodyń wiejskich, wykonać plan kontraktacji trzody chlewnej w 120 proc. i lnu w 130 proc. (T. kor.)

Dzień Radomia

W PAŃSTWOWYM technikum finansowym odbyła się masówka, w czasie której młodzież szeroko oma-

COIGDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — „Dwa tygodnie w Raju”
KINA
Bałtyk — „Bez adresu” — prod. francuskiej
Bel — „Biały kiel” — prod. radzieckiej

APTEKI
Społ. apteka nr 9 (pl. 15 Grudnia 12) i 15 (pl. 3 Maja 1)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 06
Komenda MO 12-57

WYSTAWY
Muzeum, ul. Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Żeromski” i „Realizm mieszczański”

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Grzech”, Żeromskiego

APTEKI
Społ. apteka nr 1 (ul. Sienkiewicza)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 18-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

Ogłoszenia drobne

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. K 6155-0

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5, B-B-14408

Sport w Starachowicach

W świetlicy lic. ogólnokształcącej w Starachowicach rozegrano spotkanie tenisa stołowego między SKS z technikum finansowego i SKS lic. ogólnokształcącej. Zwyciężyli zasłużenie, lepsi technicznie, gospodarze 7:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Łopaciuk, Dziubiński i Serek po 2 oraz debel Serek-Łopaciuk, dla pokonanych Dziwiewski 2 i Biłski 1. Organizacją zawodów słała. Widzów mało.

Rozegrane zawody siatkówki i koszykówki pomiędzy Stalą (Starachowice) i Stalą (Starachowice) zakończyły się w siatkówce zwycięstwem gości 3:2, a w koszykówce zwycięstwem gospodarzy 71:32. U zwycię-

ców wyróżnili się Makowski, Szymański. Sedziował ob. Stroiński i Cwieliuch. Widzów około 200.

(P. C. koresp.)

Walczyli o lepsze jutro ludzkości

W setną rocznicę śmierci M. Gogola i 150-lecie urodzin W. Hugo

Rok bieżący jest okresem obfitującym w wielkie rocznice. W ubiegły poniedziałek Radom obchodził uroczyste 100 rocznicę śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola.

Na wojewódzkiej akademii centralnej, którą zorganizował radomski Klub Literacki przy współudziale Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju zebrał się przedstawiciel społecznościami miasta, władz i organizacji. Przybyli robotnicy i młodzież szkolna. Akademia, która otrzymała staranną oprawę stała się manifestacją ludności miasta na rzecz pokoju we współpracy kulturalnej między narodami.

Po słowie wstępnym przedstawiciel MKOP ob. Aleksandra Czaplickiego, który omówił znaczenie obchodu rocznicę postępowych działań kultury, zabrał głos prof. Jędrzejewicz.

Obszerny referat o życiu i twórczości Mikołaja Gogola zawiązał do kładne omówienie jego roli w literaturze światowej, a ponadto charakterystykę okresu i warunków, w jakich powstały wspaniałe dzieła Gogola.

Część artystyczna akademii była obrazowym uzupełnieniem referatu: usłyszeliśmy wyjątki z powieści „Mar two dusze” w recytacji Podgórskiej-Flucińskiej i z opowiadania „Majowa noc” — odczytał je K. Tomczak. Popis chóru szkolnego z gimn. M. Konopnickiej pod dyktando prof. Wrocławskiego i fragmenty sztuki „Rewizor” z udziałem aktorów teatru im. Żeromskiego, zakończyły uroczystość. Akademia ku czci Gogola zostanie powtórzona w najbliższą niedzielę o godz. 11, tym razem specjalnie dla młodzieży szkolnej.

Poniedziałek Klubu Literackiego w ubiegłym tygodniu zaś poświęcony był uczczeniu 150 rocznicy urodzin

wielkiego pisarza, poety i myśliciela francuskiego — Wiktora Hugo. Program uroczystości powtórzono w ognisku sztuk plastycznych, z okazji czwartkowego spotkania pracowników kultury i sztuki naszego miasta. Wieczór wypełnił odczyt ob. J. S. Gombrowicza poświęcony omówieniu

Na kieleckim bruku

„Nietutejszy”

Oczy miała naprawdę piękne. Ziele ne. Wyobraźcie sobie to cudne zestawienie z nieskazitelną czernią rzęs! W chwili gdy do mnie podeszła, uroczy rząd rzęs rozchylił się tak, że z do kładnością mogłem określić wielkość zagłębionych w oczodołach galek. Opisuję to tak szczegółowo, dlatego, iż chcę uniknąć krótkiego zazwyczaj określenia tej czynności, jaką jest la pidanie i trochę złośliwie „wybalu szanie oczu”.

Jeśli chcecie rzecz taką zobaczyć na prawdę z kunsztownym i bynajmniej nie udanym aktorskim akcentem wejdźcie do baru „Lysogórskiego” w Kielcach i poproście przed podaniem posilku o usunięcie z blatu stolika „niedopalków, rybich ości, rozlanej zupy itp. Kelnerka (ta właśnie z czaru jąca oprawą oczu) rzeknie do swej koleżanki:

— Patrz Jadziu, „Nietutejszy”... Bo proszę was, tubylcy, to znaczy stali stolownicy Kieleckich Zakładów Gastronomicznych, przyzwycaili się do tego. Nie będę pisał o tym, że nie ma tutaj soli, serwetek, dobrze wycho wanej obsługi, gdyż gotowi jesteśmy nazwać mnie malkontentem, który gupstuje się czepia a nie widzi rzeczy wielkich, wokół nas się dziejących.

TAD

Protestujemy



40-tysięczne tłumy mieszkańców Radomia manifestowały swoje głośne oburzenie dla nikczemnych metod amerykańskich wojsk interwencyjnych zrzucających na spokojną ludność Korei i Chin ludowych smażących chleb. Pod transparentami głoszącymi hasła pokojowe i domagającymi się ukarania ludobójców amerykańskich, robotnicy i pracownicy radomskich fabryk i instytucji zalegli w dniu 28.III br. szczególnie plac 15 Grudnia.

Wiele rozpoczął przemówieniem ob. Gonciarz. W dyskusji wypowiedzieli się przedstawiciele zakładów pracy, instytucji i szkół z oburzeniem potępiając wojnę bakteriologiczną w Korei. M. in. w imieniu młodzieży przemawiała uczennica lic. M. Konopnickiej, którą widzimy na zdjęciu. U góry zaś fragment placu podczas wiecu, u dołu delegacje fabryk i urzędów oraz ludność miasta przed rozpoczęciem wiecu przybyszą na miejsce manifestacji.

Foto — Włodarkiewicz

O jak najgodniejsze uczczenie 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta współzawodniczą chłop i młodzież woj. kieleckiego

Do ogólnej fali zobowiązań podejmowanych na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta pracy 1 Maja włączają się rzesze chłopów z pow. radomskiego.

Koło gromadzkie ZSCh ze wsi Mokosze gm. Błotnica odstawił ponad 10 tuczników o łącznej wadze 1200 kg.; co miesiąc dostarczą 100 kg jaj, zwiększy trzykrotnie hodowlę drobiu, założy zlewnię mleka, zelektryfikuje na własny koszt gromadę, wybuduje świetlicę.

Członkowie Koła ZSCh w Suche gm. Błachów przystąpili do przedterminowo wykonania planu kontraktacji ziemniaków, odstawić 11 tuczników o łącznej wadze 1300 kg i przeprowadzić remont świetlicy.

W Długosławie Ukazowym k. Radomia członkowie koła ZSCh postanowili przekroczyć o 5 proc. plan kontraktacji ziemniaków oraz dostarczyć ponad plan 5 tuczników.

Chłopi należący do ZSCh ze wsi Długie gm. Potworów dostarczą ponad obowiązkowe dostawy 13 sztuk tuczników o łącznej wadze 1500 kg.

Mieszkańcy gromady Bobrek gm. Stomilce postanowili odstawić ponad plan 7 sztuk tuczników, zorganizować zlewnię mleka i dostarczyć do niej w br. 5 tys. litrów mleka.

We wsi Stomilce chłopi zwiększą hodowlę bydła i trzody chlewnej o 100 sztuk i hodowlę drobiu o 700 sztuk oraz odstawią co miesiąc do punktu skupu po 100 kg jaj

(J. S. kor.)

Młodzież radomskiej klejarni pudełek postanowiła wykonać swój plan na dzień przed terminem, co da oszczędności 11.970 zł.

Zetempowcy z CHPCCh mają koło sportowe, zwiększą prenumeratę dzienników i organizują szkolenie.

Członkowie ZMP przy Centr. Zarządzie Odlewnictwa uruchomią trzy zespoły szkoleniowe.

Aktyw Ligi Morskiej wybuduje dwie jednostki żaglowe typu „Pionier”, a modelarze z lic. Chałubińskiego i Kochanowskiego wykonają miniaturowy okręt „Aurora”. (Gaw)

Służba Zdrowia w Płocinie do na przeszkoleniu pracowników z PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Pracownicy PKP w Płocinie zobowiązali się do dokonania oszczędności na sumę 952 zł.

Pers. wydz. finans. przy PRN w Płocinie wykona prace społeczne wartości 4400 zł., a pracownicy centrali ogrodniczej obniżą koszty własne przedsiębiorstwa o 2500 zł.

Załogi 17 zakładów handlu spożywczego: GS-y, przetworczą owoców w Jurkowie, MHD, PSS, PZG centr. jaj drob. itd. zwiększą obrót towarowy, zaszczędzą opakowania obniżą koszty transportu itp., m. in. 107.500 zł oszczędności.

Proszę o przyjemny wyraz twarzy O zdjęciach do dowodów słów kilka

„Proszę nie mrużyć oczu” — daje fachowiec rady ustawionym przed obiektywem mieszkańcom przybyli do wsi fotograf. Praca idzie szybko i sprawnie. Coraz to nowa partia wchodzi do małego pokoiku w szkole, gdzie odbywa się robienie zdjęć do dowodów.

Akcja wykonywania fotografii do dowodów objęła obecnie teren powiatu radomskiego. Zespoły fotografów z Radomia wyruszyły do poszczególnych gmin i gromad. Cały powiat został podzielony na rejony. Wykonano już około 60 proc. ogólnej przewidzianej ilości zdjęć. Znaczną przeszkodą były zasypy śnieżne i opady, które utrudniały ekipom fotograficznym dotarcie do bardziej odległych gromad i gmin. Niejednokrotnie również prezydium nie dość dokładnie i w odpowiednim czasie powiadamiały mieszkańców o przybyciu fotografa. Szczególnie działo się to w pozostającym okresie rozpoczęcia akcji.

później prezydium „rozkreślić się” wzywając się należycie a obowiązku. Żywa i energiczna działalność niektórych fotografów przyczyniła się do tego, że już obecnie wykonali oni naznaczony im plan.

Po zakończeniu fotografowania mieszkańców powiatu, zakłady i spółdzielnie fotograficzne wykonają zdjęcia mieszkańcom chorym obywateli. Jak podaje komitet organizacyjny, fotografowano w mieście ponad 50 tys. mieszkańców, wykonując znaczną ilość zdjęć podwójnych, tzn. do dowodów osobistych i legitymacji pracowniczych. (n)

Zdobywajmy

S.P.O.